

Sygn. akt IV U 483/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 maja 2014 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

|                 |                                    |
|-----------------|------------------------------------|
| Przewodniczący: | SSR Katarzyna Nawacka              |
| Protokolant:    | st. sekr. sądowy Danuta Zakrzewska |

po rozpoznaniu w dniu 16 maja 2014 r. w Olsztynie

sprawy D. B. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

o zasiłek chorobowy

na skutek odwołania D. B. (1)

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

z dnia 10 lipca 2013 r. nr (...)

zmienia zaskarżoną decyzję i przyznaje ubezpieczonemu D. B. (1) prawo do zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego za okres od dnia 01 grudnia 2012 r. do dnia 07 stycznia 2013 r.

Sygn. akt IV U 483/13

## UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. decyzją z dnia 10 lipca 2013 roku znak: (...) – na podstawie art. 3, 6 ust. 1 pkt 1 i art. 22 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 30 października 2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U. Nr 199, poz. 1673) – odmówił D. B. (1) wypłaty zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego za okres od 01.12.2012r. do 07.01.2013r.

W uzasadnieniu decyzji wskazano, iż zasiłek chorobowy z ubezpieczenia wypadkowego nie przysługuje ubezpieczonemu, gdyż z zebranej dokumentacji wynika, że montaż wentylatora o wadze 70 kg na wysokości 6 metrów przez jedną osobę jest niewykonalny. Istnieje potrzeba użycia wózka widłowego oraz pomocy drugiej osoby.

Od powyższej decyzji D. B. (1) wniósł odwołanie do Sądu Rejonowego w Olsztynie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wskazując, iż wnosi o uchylenie tej decyzji i przyznanie mu prawa do zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego.

W uzasadnieniu wskazał, że wypadek z dnia 13.11.2012r. miał miejsce czasie wykonywania przez niego obowiązków pracowniczych, wynikających z zakresu obowiązków zajmowanego stanowiska. Za taki właśnie obowiązek należało uznać wymianę wentylatora komory chłodni.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. w odpowiedzi na odwołanie wskazał, że z akt niniejszej sprawy wynika, że nawet gdyby do wypadku doszło w okolicznościach faktycznych podawanych przez ubezpieczonego, to wypadek byłby wynikiem rażącego niedbalstwa ubezpieczonego, więc na podstawie art. 21 ust. 1 ww. ustawy – zasilek chorobowy z ubezpieczenia wypadkowego nie przysługiwałby ubezpieczonemu. Zgodnie bowiem z art. 21 ust.1 ustawy z dnia 30.10.2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadku przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U. z 2002r. Nr 199, poz. 1673) – świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego nie przysługują ubezpieczonemu, gdy wyłączną przyczyną wypadków, o których mowa w art. 3, było udowodnione naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub skutek rażącego niedbalstwa.

### **Sąd ustalił, co następuje:**

D. B. (1) zatrudniony był w (...) sp. z o.o. w O. na stanowisku elektryka do dnia 30.11.2012r.

(dowód: bezsporne)

W dniu 13.11.2012r. wykonując swoje obowiązki służbowe, pracując na II zmianie, około godziny 16.00 montował wentylator w komorze chłodni. Był to wentylator, który wysunął się z wnęki (komory), znajdującej się ok. 1 metr nad powierzchnią ziemi. W konsekwencji wentylator wisiał na grubym drucie, i należało umieścić go we właściwym miejscu. Awarię wentylatora w dniu zdarzenia zgłosił ubezpieczonemu - mistrz, obsługa komór albo wózkowy. Ubezpieczony był wówczas sam na zmianie, ale w związku z tym, że wentylator ten ważył ok. 40-50 kg i nie był stosunkowo ciężki – ubezpieczony nie wzywał nikogo do pomocy. Zamontował wentylator, który zaczął działać.

Podczas podnoszenia wentylatora poczuł ostry ból kręgosłupa. Kolejnego dnia 14.11.2012r. udał się do lekarza, który stwierdził u niego ostry zespół bólowy lędźwiowo-krzyżowy. W okresie od 14.11.2012r. do 07.01.2013r. przebywał na zwolnieniu lekarskim. W dniu 11.12.2012r. lekarz prowadzący skierował go na prześwietlenie kręgosłupa, z którego wynikało, że pogłębiona została lordoza lędźwiowa z niewielką lewostronną skoliozą, niewielkie obniżenie wysokości przestrzeni międzykręgowej L5-S1 oraz podejrzenie niespojenia łuku S1. W dniu 1 marca 2013r. przeszedł badanie rezonansem magnetycznym, w którym stwierdzono – dehydratację krążków międzykręgowych w odcinku lędźwiowym kręgosłupa, na poziomie L4/L5 tylnej i obustronnie tylko-boczna wypuklina krążka międzykręgowego z niewielkim uciskiem przedniej ściany worka oponowego ze spłyceniem zachyłków bocznych i zwężeniami dolnych odcinków otworów międzykręgowych. W wyniku silnych i uciążliwych bólów kręgosłupa ubezpieczony został w marcu 2013r. skierowany na zabiegi fizjoterapeutyczne.

(dowód: zeznania dowołującego k: 51-51v, 53-53v; historia choroby k: 6, 9-18, 31-39)

W dniu 14.02.2013r. nie będąc już pracownikiem (...) Sp. z o.o. ubezpieczony zgłosił wypadek. Protokołem nr (...) ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku – zespół powypadkowy uznał, wypadek za wypadek przy pracy.

(dowód: protokół nr (...) k: 7-8)

Przed wypadkiem ubezpieczony nie miał problemów zdrowotnych z kręgosłupem.

(dowód: zeznania odwołującego k: 51-51v, 53-53v)

Biegły neurolog powołany na okoliczność, czy do schorzenia kręgosłupa ubezpieczonego w postaci zespołu bólowego doszło na skutek uprzedniego postępującego procesu chorobowego, czy też przyczyną schorzenia mogły być okoliczności podawane przez ubezpieczonego, które nastąpiły w dniu 13.11.2012r. – wskazał, że w dniu 13.11.2012r. doszło do przeciążenia struktur kręgosłupa, zwłaszcza krążków międzykręgowych, więzadeł i wtórnego ucisku korzeni nerwów rdzeniowych. To skutkowało wystąpieniem dolegliwości bólowych kręgosłupa i koniecznością

wielomiesięcznego leczenia. Zmiany zwyrodnieniowe które najpewniej były obecne – nie dawały objawów klinicznych. I niewątpliwie nadmierny wysiłek – zapoczątkował dolegliwości bólowe, które odwołujący odczuwa.

(dowód: opinia k: 68)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Odwołanie D. B. (1) jest zasadne i zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać wypada, iż organ rentowy nie uznał zdarzenia z dnia 13.11.2012r. za wypadek przy pracy, bowiem w toku postępowania powypadkowego poczynił ustalenia, z których wynikało, że nawet gdyby do wypadku doszło w okolicznościach faktycznych, podawanych przez ubezpieczonego, to wypadek byłby wynikiem rażącego niedbalstwa ubezpieczonego, więc na podstawie art. 21 ust. 1 ww. ustawy – zasiłek chorobowy z ubezpieczenia wypadkowego nie przysługiwałby ubezpieczonemu.

W tym stanie rzeczy drobiazgowej analizie wymagał art. 21 ust.1 wskazanej ustawy, który stanowi, iż świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego nie przysługują ubezpieczonemu, gdy wyłączną przyczyną wypadków, o których mowa w art. 3 było udowodnione naruszenie przez ubezpieczonego przepisów, dotyczących ochrony życia i zdrowia spowodowane przez niego umyślnie lub skutek rażącego niedbalstwa. Zgodnie z treścią cytowanego przepisu, należało zatem dla stwierdzenia, czy istnieją przesłanki do wyłączenia prawa do świadczenia z tytułu wypadku przy pracy, ustalić w pierwszej kolejności, czy przyczyny wypadku przy pracy leżą wyłącznie po stronie ubezpieczonego.

Organ rentowy podnosił bowiem, że montaż wentylatora w komorze chłodniczej nie mógł być wykonywany przez jedną osobę, ponieważ czynność ta była wykonywana na wysokości 6 metrów. W tej sytuacji konieczne jest użycie wózka wysokiego podnoszenia z koszem, co oznacza udział w czynnościach dwóch osób. Poza tym ustalono, że dyrektor nie wydawał skarżącemu polecenia zamontowania przedmiotowego wentylatora.

Nie mniej jednak, ustalenia poczynione przez Sąd w toku postępowania sądowego prowadzą do odmiennych wniosków. Po pierwsze jak wynika z zeznań odwołującego, które potwierdził świadek Z. G. – to w dniu wypadku 13.11.2012r. - naprawiał on wentylator, który znajdował na wysokości 1 metra, nie 6 metrów nad powierzchnią. Poza tym - waga tego urządzenia była mniejsza, niż to podnosił organ rentowy. Jak przyznał świadek Z. G. - to wentylatory te mają ok. 70 cm średnicy, i ważą - może z 50 kg 40 kg. Ubezpieczony przyznał zresztą, że usuwał daną usterkę samodzielnie, ponieważ na drugiej zmianie był sam, a poza tym jak podał to pracowali we dwóch, kiedy naprawiali wentylatory, znajdujące się faktycznie 6 metrów nad ziemią. Ten konkretny wentylator był mały – na wysokości 1 metra, co potwierdził również świadek A. P.. Ubezpieczony przyznał ponadto, że „To nie był tak wielki problem, aby wołać innych ludzi. Maszyniści mają swoją robotę. Najczęściej elektrycy sami to wykonują (...)”. Poza tym ubezpieczony wiedział, że w razie problemów w samodzielnym usunięciu usterki może zgłosić przełożonemu potrzebę udzielenie mu pomocy innej osoby. Jak zeznał świadek Z. G. - to jeżeli praca przerastała możliwości fizyczne ubezpieczonego, to mógł zawsze zadzwonić, że nie może dać rady. Wówczas on jako przełożony zadzwoniłby na maszynownię i wydał polecenie pomocy ubezpieczonemu. Potwierdził to sam ubezpieczony który przyznał, że „jak by nie dawał rady, to wtedy miał dzwonić do szefa (...)”. Oczywiście jest, że gdyby faktycznie ubezpieczony w danym dniu naprawiał wentylator, znajdujący się 6 metrów nad powierzchnią i o wadze 70- kg to powinien te czynności wykonywać używając w tym celu odpowiedniego środka transportu (np. wózka lub taczki) czy też podnosić te urządzenie z drugą osobą, nie mniej jednak w dniu zdarzenia ubezpieczony usuwał usterkę w innym urządzeniu tj. mniejszym i lżejszym, znajdującym się zaledwie 1 metr nad powierzchnią.

W odniesieniu natomiast do braku polecenia wykonania naprawy przedmiotowego wentylatora, świadek Z. G. przyznał, że praca na drugiej zmianie jest dyżurem, podczas którego pracownik w razie zgłoszenia jakichś niesprawności musi to usunąć, jeśli potrafi. Przyznał też, że na drugiej zmianie są wykonywane drobne rzeczy naprawcze i on jako przełożony - niekoniecznie o tym wie.

Wobec powyższych okoliczności nie sposób uznać, że wypadek z dnia 13.11.2012r. był wynikiem rażącego niedbalstwa ubezpieczonego. Poza tym co istotne organ rentowy kwestionował w ogóle uznanie zdarzenia z dnia 13.11.2012r. za wypadek przy pracy, podczas gdy zespół powypadkowy w protokole nr (...) uznał zdarzenie za wypadek przy pracy i nie stwierdził by wyłączną przyczyną wypadku było naruszenie przez poszkodowanego pracownika przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, jak również wypadek nie był spowodowany przez poszkodowanego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa.

Sąd w pełni podzielił też stanowisko wyrażone w opracowanej opinii przez biegłego neurologa, który wskazał, że w dniu 13.11.2012r. doszło u odwołującego do przeciążenia struktur kręgosłupa, zwłaszcza krążków międzykręgowych, więzadeł i wtórnego ucisku korzeni nerwów rdzeniowych. To skutkowało wystąpieniem dolegliwości bólowych kręgosłupa i koniecznością wielomiesięcznego leczenia. Zmiany zwyrodnieniowe jak wskazała biegła, które najpewniej były obecne – nie dawały objawów klinicznych, a niewątpliwie nadmierny wysiłek – zapoczątkował dolegliwości bólowe, które odwołujący odczuwa.

Opinia ta była jasna, rzeczowa i wyczerpująca oraz potwierdziła, że do zdarzenia doszło w okolicznościach podawanych przez ubezpieczonego.

W tej sytuacji, Sąd na podstawie ww. przepisów i art. 477<sup>14</sup>§2 kpc orzekł jak w pkt I – przyznając odwołującemu zasiłek chorobowy z ubezpieczenia wypadkowego za okres od 01 grudnia 2012r. do 07 stycznia 2013r.

S SR Katarzyna Nawacka